



# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. VII:2009

Data odczytu: 20.5.2009

Nr 18 (210)

Data wydania: 27.5.2009

771. spotkanie

## **Wieczór Literacki z poetą i pisarzem francuskim, pracownikiem naukowym UMK w Toruniu dr Frédéric Meissonnier.**

### **Prezentacja zbioru nowel LE TEMPS D' OUBLIER QUELQUES SAISONS**

Frédéric Meissonnier urodził się 15 listopada 1971 roku w Aix-en-Provence we Francji. Tam ukończył studia filologiczne na kierunku filologia włoska.

Od 4 lat przebywa w Polsce. Jest asystentem w Zakładzie Italianistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie uzyskał tytuł doktora, na podstawie pracy dotyczącej relacji kulturowych między Polską a Włochami w XVII wieku. Prezentowana publikacja zawiera zbiór nowel w języku francuskim o tematyce filozoficzno-egzystencjalnej.

**Karolina Sałdecka**

### **Książka o oswojaniu wspomnień.**

#### ***Le temps d'oublier quelques saisons* Frédéric Meissonniera**

Zbiór nowel *Le temps d'oublier quelques saisons* to opowieść o pożegnaniach. Przypomina nam o tym nie tylko tytuł, sugerujący potrzebę, wręcz konieczność zapomnienia, pożegnania się z przeszłością. Charakterystyczny dla prozy Meissonniera jest sposób obserwacji rzeczywistości, daleki jednak od jej odwzorowywania. W większości opowiadań mamy do czynienia z odrealnioną perspektywą, wchodzimy w przestrzeń niejasnych wizji, zatartych obrazów. Związki przyczynowe, chronologia nie mają tutaj znaczenia.

Trudno określić także, kim jest bohater. Owszem, istnieje tajemnicze „ja”, jednak bez konkretnych cech, bez twarzy.

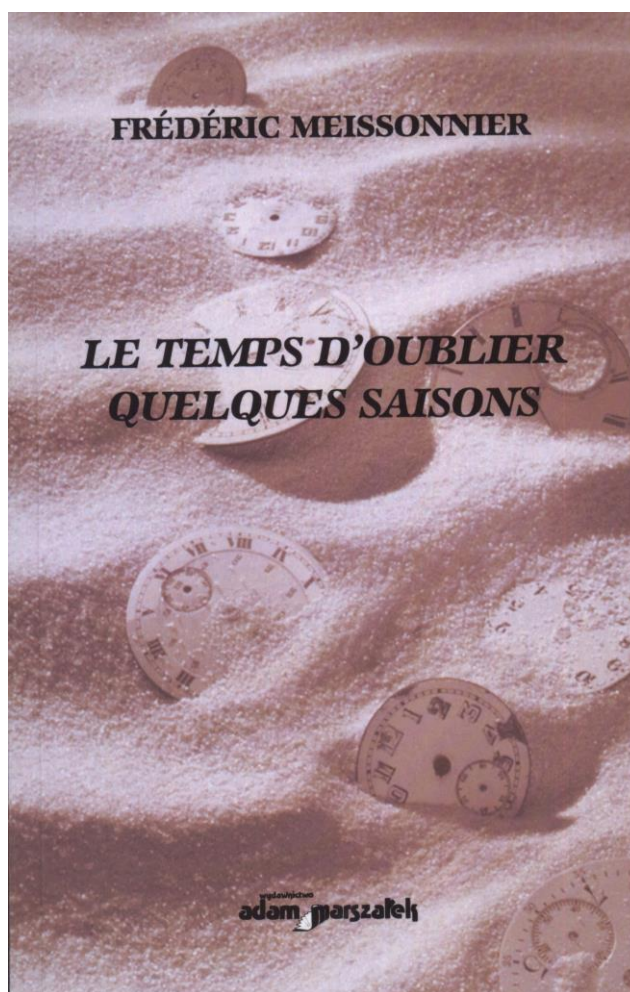
Nieujawnianie tożsamości bohatera sprawia, że proces przeżywania minionego czasu, trudny, uciążliwy nie do zniesienia mechanizm, jakim jest wspomnianie, staje się bliższy czytelnikowi, uświadomiony, oswojony. Tym samym, w miarę wchodzenia w lekturę coraz bardziej oczywiste staje się to, że z przeszłością nie zawsze udaje się nam pożegnać. Tymczasem autor zostawia nas sam na sam z refleksjami na temat przemijania, odchodzenia, tęsknoty i kilku innych uczuć, z którymi zwykle radzimy sobie nieco gorzej...

Przedstawiona w nowelach przestrzeń pozostaje niedookreślona. Świat to natura, która wydaje się odrębnym bytem, porusza się, faluje, jest ciepła, erotyczna, gwałtowna, a przede wszystkim – panuje nad człowiekiem. Dzieje się tak z dwóch powodów.

Pierwszy to celowa mitologizacja rzeczywistości, tworzenie z parametrów fizykalnego świata przestrzeni wyobrażonej, azylu dla swobodnej refleksji. Drugi powód wynika z faktu,

iż Meissonnier nie trzyma na wodzy nie tylko wyobraźni, ale także języka (sam autor zdradza, że nowele powstały pod wpływem zachwytu barokową poezją). Mamy zatem do czynienia z językiem poetyckim, co sprawia, że otrzymujemy przekaz w postaci pewnego kodu. Kod ten nie należy do najprostszych, zaciera bowiem niektóre znaczenia, niekiedy rozumiemy go jedynie intuicyjnie. Warto zastanowić się jednak, czy nie jest to taki sposób rozumienia, jakiego nieraz brakuje nam podczas obcowania ze współczesną literaturą.

Trudno szukać dla tej prozy wspólnego mianownika. Na pewno jest wyjątkowa. Niezależnie od tego, czy zapowiada zmiany, czy jest jedną z wielu propozycji postrzegania rzeczywistości i czasu – jest ważna.



(L.B.S.)

---

*Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski,  
fot. Grzegorz Czyłok.*